

Ewa Sławkowa  
Uniwersytet Śląski

## *Słowo się rzekło...* obraz SŁOWA w językach indoeuropejskich

Zarówno sam leksem *słowo* w liczbie pojedynczej i mnogiej, jak i liczne frazeologizmy, których jest składnikiem, a także obcojęzyczne ekwiwalenty obu tych grup wyrażen językowych jako semantycznie powiązane najczęściej z właściwą tylko człowiekowi zdolnością porozumiewania się za pomocą języka werbalnego (w jego odmianie mówionej i pisanej), jak również obecne w tradycji biblijnej (*słowo, które było nas początku i które ciałem się stało*), należą do jednych z najczęściej używanych elementów leksykalnych we wszystkich językach.

Pomimo istnienia olbrzymiej redundancji na poziomie słownictwa i nadprodukcji specjalistycznych terminów w humanistycznym dyskursie naukowym, które – wydawałoby się – powinny wyeliminować leksem *słowo* z wielu kontekstów, pozostaje ono wciąż najbardziej poręcznym, bo w jakiejś mierze uniwersalnym określeniem dla wyrażenia złożonych treści związanych z żywiołem języka w każdym z jego wymiarów. Dzieje się tak być może za sprawą jego nieostrości znaczeniowej, która sprawia, iż posłużenie się nim w różnych odmianach języka pozwala uniknąć nie zawsze pożądanej, a czasem wręcz zabójczej dla nich jednoznaczności. Bo przecież *słowo* pojawiające się w tytule rozpraw Jadwigi Puzyniny poświęconych semantyce języka Norwida (Puzynina 1990) nie jest dokładnie tym samym bytem, którym zajmują się autorki pracy pt. *Nie dajmy zginąć słowom. Rzecz o odchodzącym słownictwie* (Handke, Popowska-Taborska, Galsterowa 1996), poświęconej historii słownictwa, jak i nie jest dokładnie tym *słowem*, które pojawia się w tytule powstałego w 2002 roku czasopisma naukowego pt. *Świat i Słowo* (*Świat i Słowo* 2003 i n.), a w intencji pomysłodawców służącemu integracji środowiska akademickiego Podbeskidzia (środowiska duchownych

ze środowiskiem inżynieryjno-humanistycznej uczelni świeckiej w Bielsku-Białej). I tylko pewien szczególny status tego elementu leksykalnego w języku, elementu, który pojawia się we wszystkich trzech tytułach, jego pojemność znaczeniowa, a zarazem różne wartości konotacyjne, sprawiają, że czujemy, iż za każdym razem zostało ono użyte właściwie, zgodnie z intencją autorów.

\*  
\* \* \*

W powszechnej świadomości językowej leksem *słowo*, który istnieje w polszczyźnie od XIV wieku (SeB, 559), kojarzony jest przede wszystkim z mową, z wypowiedzią: kiedy mówimy, czy piszemy, posługujemy się właśnie słowami, używamy słów. Nie bez powodu za prototypowe *słowo* uznaje Jolanta Maćkiewicz właśnie segment wypowiedzi mówionej (Maćkiewicz 2001: 82). W sposób mechaniczny jest ono natomiast identyfikowane na podstawie swej postaci graficznej, utożsamiane z ciągiem liter, które pisze się razem, bez odstępów. I takie rozumienie *słowa* jako jednostki wyjściowej w badaniach frekwencyjnych przyjęli autorzy *Słownictwa współczesnej polszczyzny mówionej* (Kurcz, Lewicki, Sambor, Szafran, Woronczak 1990), formułując swoje stanowisko w następujący sposób „[...] *słowo* to podstawowa jednostka tekstu rozumianego unilateralnie (tj. niemal jako obiekt fizyczny, bez uwzględnienia znaczenia” (SfrekwK, s. XV) natomiast z punktu widzenia fizyki *słowo* – co dokumentują źródła słownikowe – jest strumieniem powietrza, uformowanym przez narządy mowy, przez które ten przechodzi, jest oddechem i tchnieniem, „uderzeniem wiatru wychodzącego z płuc”.

Naszej potocznej refleksji umyka często jeszcze inne, równie ważne, znaczenie tego leksemu. Równie szybko, jak z czynnością mówienia czy pisania, nie kojarzymy go bowiem ze znaczeniem ‘obietnicy’ czy ‘przysiężenia’. Już jednak źródła słownikowe zawierające najstarszy materiał językowy to znaczenie odnotowują. W *Słowniku staropolskim* czytamy: *słowo* ‘to, co się mówi, pisze, co zostało powiedziane, napisane, wyraz, wypowiedź, też wiadomość, polecenie, rozkaz, przysiężenie’ (Sst, t. VIII, s. 285). Także Samuel Bogumił Linde, odnotowując aż cztery znaczenia interesującego nas leksemu, czyni rozróżnienie – co dla podejmowanej tu problematyki kluczowe – między *słowem* jako ‘częsteczką mowy z liter czyli głosek złożoną (Kopczyński, Gramatyka), mową, która rośnie w *słowa* i której przodkiem *słowo* jest’ (znaczenie 1.) i *słowem* rozumianym jako ‘sposobność mówienia, mowa (znaczenie 3.), a *słowem* przysiężającym czyli ‘przysiężeniem, obietnicą’ (SL, t. 5, s. 326). Również w słownikach współczesnych, w których definicje rzeczownika *słowo* przyjmują bardziej scjentyficyzującą postać, co zrozumiałe, zważywszy rozwój

naukowej refleksji o języku, ta znaczeniowa różnica jest równie dobrze widoczna. W *Słowniku współczesnego języka polskiego* pod redakcją B. Dunaja czytamy zatem nie tylko, że *słowo* to ‘znak dźwiękowy lub graficzny należący do systemu językowego, mający jakieś znaczenie lub modyfikujący znaczenie innych znaków językowych; wyraz, a także znak językowy nazywający czynności lub stany, czasownik’ (znaczenie 1.), ale również (znaczenie 2.), że to ‘wyrażenie myśli za pomocą znaków językowych; wysłowienie, mowa, język’, także ‘obietnica, przyrzeczenie, zobowiązanie’ (SjpDun, t. II, s. 324). *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. S. Dubisza umieszcza zaś to interesujące nas tu znaczenie *słowa* jako ‘obietnicy’ w punkcie **b)** znaczenia 2. W znaczeniu 1. zaś *słowo* jest tu definiowane jako ‘znak językowy mający jakieś znaczenie, odpowiadający jednemu pojęciu, wyraz’ (UsjpDub, t. 3, s. 1273–1275).

W codziennej komunikacji najczęściej posługujemy się tym leksemem oraz frazeologizmami, których jest składnikiem, w odniesieniu do czynności mówienia, pisania, a także słuchania. ‘Wyrażamy coś w mowie lub piśmie’ czyli, mówiąc metaforycznie, *ubieramy, ujmujemy, itp. coś w słowa*, ‘słuchamy z uwagą’ czyli *chłoniemy słowa*. Pojawia się ono zwłaszcza w zwrotach odnoszących – mówiąc najogólniej – do czasu trwania i różnych sposobów wykonywania tych czynności: *w krótkich, w kilku, w paru, w dwóch słowach* czyli ‘streszczając się, skrcając się; krótko’, *słowo w słowo* to ‘wiernie, dosłownie (odtwarzając jakiś tekst)’, *wpaść komuś w słowo* ‘zacząć mówić zanim ktoś skończył mówić, przerwać komuś’, zaś *połykać słowa* to ‘mówić bardzo szybko, opuszczając jakieś wyrazy, nie dopowiadając ich’, *dobierać słowa* czyli ‘mówić z namysłem, dbać o dokładność, precyzję wypowiedzi’, *szukać słów* ‘zastanawiać się nad doбором odpowiednich, właściwych wyrazów’, *nie przebierać w słowach* ‘nie krępować się w doborze wyrazów, zwłaszcza używać wyrazów wulgarnych, przezwisk, przekleństw’, *ktos nie może znaleźć słów* ‘ktos nie potrafi, nie może w pełni wyrazić swego zachwytu, podziwu, oburzenia’ (UsjpDub, t. 3, s. 1273–1275). Krystyna Kleszczowa, autorka monografii pt. *Verba dicendi w historii języka polskiego. Zmiany znaczeń* (Kleszczowa 1989), uważa *słowo* za wyrażenie towarzyszące, które może pojawić się przy czasownikach oznaczających czynność mówienia.

W wielu językach europejskich spotykamy te same metaforyczne zwroty z elementem leksykalnym *słowo* odnoszące się do różnych aspektów czynności mówienia lub z tą czynnością w pewien sposób związanych, np. we francuskim zwrot *en un mot* oznacza ‘jednym słowem, krótko’, *mot pour mot* ‘słowo w słowo, najdokładniej’, *avoir son mot à dire* ‘mieć coś do powiedzenia’, *prendre la parole* to ‘zabrać głos, zaczynać przemawiać’, zaś ‘przerywać komuś’ to *couper la parole à qqn, boire les paroles de qqn* – ‘chłonać czyjeś słowa,

słuchać, *avoir des mots avec qqn* – ‘posprzeczać się z kimś, przemówić się z kimś’, – ‘*ot pour mot* ‘słowo w słowo, najdokładniej’ (SiZ, 2006). W rosyjskim *взвешивать каждое слово* to ‘ważyć i dobrać słowa’ czyli ‘mówić z namysłem’ (Wsfpr, 1998), po niemiecku natomiast *mit einem Wort* ‘streszczając, krótko’, *Worte verschlucken* to dosłownie ‘połykać słowa’ czyli ‘mówić szybko, opuszczając słowa’, *seine Worte wählen* to ‘dobierać słowa’ (Wspn, 2008), po włosku *misurare (pesare) le parole* to ‘mówić z namysłem, a *strascicare le parole* to ‘mówić wolno’, *in una parola* znaczy ‘krótko’, *in altre parole* ‘inaczej mówiąc’, *in una parola* znaczy ‘krótko’, *in altre parole* ‘inaczej mówiąc’ (PswM, 1996). W języku hiszpańskim *palabra par palabra* znaczy ‘mówić dokładnie, precyzyjnie’, *en una palabra* ‘mówić krótko, streszczając się’, *con otras palabras* ‘inaczej mówiąc’ (Wspn, 2002).

We wszystkich rodzajach dyskursu *słowa* są po prostu – mówiąc językiem opisu językoznawczego – synonimem języka jako systemu znaków, a zwłaszcza poszczególnych jego funkcji. Służąc procesowi nominacji, nazywaniu elementów świata zewnętrznego i wewnętrznego, umożliwiają nam poruszanie się w płynnej rzeczywistości i wyznaczanie jej granic. Pełnią więc funkcję poznawczą. „*Słowami* nazywamy rzeczy i świat. W krajobrazach dzieciństwa odnajdujemy pierwsze właściwe *słowa*” – czytamy w dyskursie literackim. „W *Wikipedii* może być tylko to, co potrafimy wypowiedzieć, na co istnieją *słowa*” – napisze Olga Tokarczuk (Tokarczuk 2007: 83), zaś morska metafora, która pojawia się w *Snach i kamieniach* Magdaleny Tulli mówi o *słowach* jako o bojach, które pełnią funkcję systemu nawigacyjnego pozwalającego człowiekowi poruszać się po morzu zjawisk i wydarzeń. To „boje **słów** umożliwiają czynienie rozróżnień, rozdzielanie tego, co chce być pomieszane” (Tulli 1995: 94–95) stwierdza pisarka.

Proces porozumiewania się to jednak nie tylko wypowiedzanie słów, lecz także wykorzystywanie ich do różnych aktów mowy. Mówić coś, to zawsze „robić coś”, posługując się *słowami*. I one właśnie pojawią się w tytule klasycznego tekstu Johna Austina. Za pomocą słów wyrażamy własne emocje i uczucia, jak i, posługując się nimi, możemy wpływać na stany uczuciowe innych ludzi (łagodne *słowo* gniew uśmierza). Słowa metaforycznie mogą być bronią, *tną ostrzej niż miecze* – powie niemieckie przysłowie, *czy ranią ostrzej* – w angielskiej wersji. *Słowa* mają moc perswazyjną i służą manipulacji: „fałszywy człowiek – czytamy w tekstach staropolskich – **słowa** opakuje, tak czy owak odmienia, strzyże i goli, i grabi i sieje, insze mówi stojąc, insze siedząc”; „rzecz podła, **słów** wspaniałych potrzebuje”. Leksem *słowo* wchodzi także w skład wielu frazeologizmów mówiących o mowie jako zaprzeczeniu działania („między **słowem** a uczynkiem góra jest pośrodku”).

*Słowo* stało się podstawą wielu derywatów: *słownik* – to rejestr słów, który zastąpił grecki leksykon i łaciński dykcjonarz, zaś *słoworód* – to „słowo pierwotne, z którego się rodzą owe słowa”, a *słowsiewca* – co owe słowa w świat wypuszcza”. Natomiast *słoworzeczna* – to staropolska nauka o języku, *ars grammatica* (Sst, s. t. VIII, s. 283) Wśród derywatów znalazły się także terminy naukowe, a także nazwy konkretnych obszarów badawczych: *słowotwórstwo*, które poprzedziło teorię derywacji.

\*  
\* \* \*

Ogólnosłowiańskie *słowo* (scs, serbski, polski, rosyjski: *słowo*) w poszczególnych językach indoeuropejskich brzmi inaczej: angielski wyraz *word*, niemiecki *Wort* czy litewski *wardas* różnią się bowiem zasadniczo od francuskiego *mot*, *parole*, hiszpańskiej *palabra*, staroindyjskiego *śravas* czy szwedzkiego *ord*. Zobaczmy zatem, przywołując dane ze słownika indoeuropejskich synonimów (C. D. Buck, s. 1261), w części dotyczącej „wypowiedzi ustnej, mowy; czytania i pisania” jak w szczegółach przedstawiają się nazwy *słowa* w językach indoeuropejskich<sup>1</sup>:

Grk.	ῥῆμα, λέξις, ἔπος	Goth.	waurd	Lith.	žodis
NG	λέξις	ON	ord	Lett.	vārds
Lat.	verbum, vōz	Dan.	ord	ChSl.	glagolŭ, slovo
It.	parola	Sw.	ord	SCr.	riječ
Fr.	mot, parole	OE	word	Boh.	slovo
Sp.	palabra	ME	word	Pol.	słowo
Rum.	cuvânt	NE	word	Russ.	slovo
Ir.	briathar, focal	Du.	woord	Skt.	śabda-, pada-, vacas-, etc.
NIr.	focal, briathar	OHG	wort	Av.	vāč-, vacah-, uzda-, sravas-, mōtra-
W.	gañr	MHG	wort		
Br.	ger, koms	NHG	wort		

Różnica pomiędzy różnobraźnymi odpowiednikami słowiańskiego *słowa* w poszczególnych językach indoeuropejskich, co wyraziście dokumentuje powyższe zestawienie, wynika z faktu, iż u podstaw poszczególnych obcojęzycznych leksemów leżą różne rdzenie indoeuropejskie, które wskazują na jednoznaczny związek *słowa* z czynnościami somatycznymi. I tak in-

<sup>1</sup> Rozwiązania skrótów, które dotyczą poszczególnych języków występujących w przytoczonym niżej zestawieniu: Grk. – grecki; NG – nowogrecki; Lat. – łacina; It. – włoski; Fr. – francuski; Sp. – hiszpański; Rum. – rumuński; Ir. – Irlandzki; NIr. – nowoirlandzki; W. – walijski; Br. – bretoński; Goth. – gocki, ON – staroislandzki; Dan. – duński; Sw. – szwedzki; OE – staroangielski; ME – średnioangielski; NE – nowoangielski; Du. – holenderski; OHG – staro-górno-niemiecki; MHG – średnio-górno-niemiecki; NHG – nowo-górno-niemiecki; Lith. – litewski; Lett. – ło-tewski; ChSl. – staro-cerkiewnosłowiański; SCr. – serbo-chorwacki; Boh. – czeski; Pol. – polski; Russ. – rosyjski; Skt. – sanskryt; Av. – awestyjski.

doeuropejski rdzeń czasownikowy \*WAR o znaczeniu 'mówić' stał się podstawą angielskiego *word*, niemieckiego *Wort*, szwedzkiego. Natomiast podstawą francuskiego *mot* jest inny rdzeń indoeuropejski: \*MUT, o znaczeniu 'wydychać'. Zaś u źródeł słowiańskiego *słowa* leży indoeuropejski pierwiastek \*KLEU 'słyszeć'; pogłoska, wieść, sława.

\*  
\* \*

W różnej dla poszczególnych języków europejskich etymologii *słowa* trudno jednak natrafić na ślad obecności elementu hieratycznego, tak charakterystycznego dla jednego ze znaczeń tej jednostki leksykalnej i związanej z nią frazeologii. Ten pierwiastek semantyczny tkwi w *słowie* jako *obietnicy złożonej przez kogoś; przysięgi, zobowiązania, poręczenia* W takich zwrotach, jak *dać słowo* 'obietcać', *trzymać za słowo* 'oczekiwać, domagać się od kogoś spełnienia danej obietnicy' *złamać słowo* 'nie dotrzymać danej obietnicy, zrobić coś wbrew danemu przyrzeczeniu', czy w książkowych frazeologizmach *być (z kimś) po słowie* 'być (z kim) zaręczonym', *zwrócić komuś słowo* 'cofnąć obietnicę małżeństwa, zwolnić kogoś z obietnicy małżeństwa' (Usjpdub, t. 3, 1275), jakkolwiek w pełni zmetaforyzowanych i od dawna całkowicie zsekularyzowanych, ten właśnie element wzniosłości jest zawarty. Inaczej mówiąc, przechowują one pamięć o *słowie*, które ma inny, nie somatyczny, rodowód. Przypomnijmy raz jeszcze, że *Słownik staropolski* odnotuje je jako 'przyrzeczenie obok znaczenia 'mowa dźwięk, rozgłos'. Analogiczne zwroty odnajdujemy w języku rosyjskim: 'być po słowie' *быть помолвленными*, 'zwrócić słowo, cofnąć obietnicę małżeństwa' – *вернуть слово кому*, 'złamać słowo, nie dotrzymać obietnicy' – *не сдержатъ слова*; Natomiast semantyczny odpowiednik tego zwrotu w języku niemieckim nie zawiera elementu leksykalnego *słowo*: 'być z kimś po słowie' to *mit jmdn verlobt sein*.

\*  
\* \*

Nie bez znaczenia dla ukształtowania się i obecności w poszczególnych językach tego znaczenia i zwrotów i wyrażen z nim związanych jest tradycja biblijna, a dokładniej tradycja *słowa* ewangelicznego, *słowa*, „które było na początku, które było u Boga i które ciałem się stało”. W hebrajskich wersetych *Księgi Rodzaju* (*Bereszit*) dotyczących stworzenia świata przez słowo, z którymi w wykładni teologicznej zwykło się łączyć Prolog Ewangelii według św. Jana, faktycznie leksem *słowo* się nie pojawia, mamy jedynie zasygnalizowany sam akt mówienia (*wajomer* – 'powiedział', 'rzekł') oraz treść słów (*jechi* – forma gramatyczna od czasownika *być*, tłumaczona „niech będzie” lub „niech się

stanie"). Sam hebrajski leksem *słowo* (hebr. *dawar*) oznacza również 'rzecz' i może kojarzyć go z jakąś materialnością rejestrowaną z punktu widzenia odbiorców słowa, w odniesieniu do boskich słów i działania Boga poprzez słowa w świecie pojawia się w Biblii hebrajskiej – według źródeł – 394 razy (Kuśmirek 2009). Używane jest najczęściej w kontekście komunikacji Boga z ludźmi, przekazywania prorocत्व i prawa. Warto zauważyć, że ten sam rdzeń hebrajski, obecny w słowie *dawar* (słowo), pojawia się w słowie *dibrot* czyli *przykazania*.

W Ewangelii Janowej pojawia się natomiast fundamentalne dla europejskiej tradycji humanistycznej, a wywodzące się z greckiej, sięgającej Heraklita, tradycji filozoficznej słowo *logos*, które umiejscawia człowieka zachodniego w jego racjonalnej, celowej historii oraz przesądza o możliwości dialogu myśli Aten z myślą Jerozolimy, hellenizmu z chrześcijaństwem (Mrugalski 2006). Ten grecki termin (λόγος) w znaczeniu pitagorejskim był rozumiany jako stosunek *proporcji*, jako 'ukryta zasada wszechświata', 'to, co stanowi o istocie rzeczy' według znaczenia, które utrzymuje się także w tłumaczeniu łacińskim jako *ratio*. Stoicka tradycja rozróżnienia *logosu* wewnętrznego i *logosu* zewnętrznego wraz z tradycją pism żydowskich doprowadziła do nowego sposobu traktowania *logosu* – jako 'boskiego umysłu, który uzewnętrznia się i daje się poznać w słowie'. Natomiast λόγος w grece koine, w której powstał Nowy Testament, ma znaczenie: 'mowy', 'słowa', 'wypowiedzi', 'rachunku', 'obliczenia', 'rozliczenia, sprawozdania. W *Ewangelii Janowej* leksem *logos* został z czasem wzbogacony o nowe treści, o 'zapowiedź przyjścia Jezusa, o 'obietnicę', co zbliża go do znaczeń, z którymi łączymy hieratyczny charakter *słowa*.

Tłumacząc bezpośrednio z greki, apostołowie słowiańszczyzny, Cyryl i Metody, przełożyli grecki *logos* na *słowo*, wywodzące się etymologicznie z greckiego *kleos* (SeB: 559, Moszyński 1984: 194), zaś w przekładach na łacinę zostało ono oddane jako *verbum*. W tłumaczeniach polskich, korzystających zarówno z greckich, jak i łacińskich egzemplarzy *Nowego Testamentu*, pojawia się zawsze *słowo*.

W łacińskiej postaci grecki *logos* pojawi się jako *verbe* tylko w przekładach Nowego testamentu na język francuski. W rezultacie takich translatorycznych rozwiązań tylko w tym języku zachowało się rozróżnienie pomiędzy kreacjonistycznym, boskim aktem mówienia i działania (zapowiedzi przyjścia Jezusa) sygnowanego wyrazem *le Verbe*, a rezultatem czynności mówienia określanym jako *le mot* czy *la parole*. Natomiast pozostałe języki romańskie, włoski i hiszpański, a także języki germańskie, jak również słowiańskie dokonały tu znamiennej kondensacji treści, wyrażając oba te sensy tym samym leksemem.

Warto tu zwrócić uwagę na obecny w łacińskim *verbum* i zachowany w jego francuskim odpowiedniku aspekt działania (we francuskim czasowniku jako część mowy to właśnie *le verbe*), którego brak odczuwa się w innojęzycznych ekwiwalentach tego słowa. Niemiecki *Wort* czy angielski *word*, jak i słowiańskie *słowo*, są wyłącznie rzeczownikami.

\*  
\* \*

*Słowo* i jego odpowiedniki w poszczególnych językach ufundowane na różnych rdzeniach indoeuropejskich, konceptualizowane są w podobny sposób. Informacja o tym, jak postrzegane są *słowa* w polszczyźnie, zawarta jest w strukturze znaczeniowej czasownika *mówić*. Wykonywać bowiem tę czynność to *posługiwać się słowami*, to *produkować słowa*. Znaczenia te ukazują różne możliwości profilowania tej czynności, podświetlając ją samą oraz jej obiekt lub jego efekt (wytwarzanie **słów**).

Jeśli w przypadku mówienia – mamy do czynienia z dziedziną, która jakkolwiek mieszcząca się w kręgu ludzkiego doświadczenia zmysłowego, jednak nie w pełni dostępna poznaniu intelektualnemu, to zgodnie z założeniem kognitywistów, że „metafora jest naszym podstawowym narzędziem do częściowego rozumienia tego, co nie może być rozumiane całkowicie” (Lakoff, Johnson 1988: 210) i zgodnie z tezą o ogniskowaniu – powinno być ono konceptualizowane za pośrednictwem metafory, a raczej kilku metafor pojęciowych.

W materiale językowym polszczyzny, jak i innych języków europejskich, odnaleźć można sporą liczbę metafor pojęciowych dotyczących mówienia czy pisania jako posługiwania się słowami. SŁOWA ZATEM TO PRZEDMIOTY, które *tworzymy, składamy, porządkujemy, gromadzimy*. SŁOWA TO PORUSZAJĄCE SIĘ BYTY, bowiem się *mnożą, piętrzą, wyskakują, tkwią i stają w gardle*), SŁOWA TO BYTY OŻYWIONE, jako że *wylatują z pamięci, rzucamy je na wiatr, które rodzą się i umierają, wychodzą z użycia*. SŁOWA WRESZCIE TO POJEMNIKI, w których można *zawrzeć różne treści, które mogą pomieścić lub nie najrozmaitsze sensory, które wreszcie mogą być puste czy pełne uznania*. SŁOWA TO także BYTY, którym można łatwo przypisać określone wartości: np. *słowa wielkie, ważne, czułe, delikatne, niebezpieczne, ale i raniące, niszczące*.

Metafory te nie dają nam jednak jednego, spójnego rozumienia tego, czym jest mówienie i czym są słowa, a koncentrują się jedynie na wybranych aspektach konceptualizowanej czynności i jej obiektach czy rezultatach. Metafora SŁÓW jako PORUSZAJĄCYCH SIĘ BYTÓW – to przykład na animizację, przy czym dotyczy ona wielu aspektów żywotności, zarówno samostnego ruchu, jak i ukierunkowanego.



Wyobrażenie słów, które się ruszają, musi pociągać za sobą wyobrażenie przestrzeni, w której ten ruch się odbywa. Może to być na przykład przestrzeń tekstu złożonego ze **słów**, jak i przestrzeń ciała, a dokładnie jego części, w której byt określany jako **słowo** się znajduje. A może być i tak, że przestrzeń tę stanowią same **słowa**, w których *zamknęliśmy ważne treści* albo *wypełniliśmy je* wyjątkowymi znaczeniami.

\*  
\* \* \*

Podsumowując: w przestrzeni semantycznej leksemu *słowo*, jak i w jego obcojęzycznych odpowiednikach, a także w licznych europejskich frazeologizmach, których jest składnikiem, został utrwalony archaiczny obraz słowa jako rezultatu czy obiektu czynności czysto somatycznych, jak i przechowuje się w nich pamięć biblijnych, a mających grecki rodowód, znaczeń. Pogańska tradycja sąsiaduje tu z hebrajską, a ta z kolei łączy się z myślą grecką i chrześcijańską. Tak w żywiole mowy, jak i w praktyce leksykograficznej, trudno te elementy znaczeniowe, nakładające się na siebie, a pochodzące z różnych źródeł precyzyjnie od siebie oddzielić. Niejednoznaczność leksemów, które każdorazowo weryfikuje kontekst i nieostrość granic ich sensu, który to fakt jest inherentną cechą języka, nie podważa jednak sądu, iż to one, potocznie, choć, jak widziliśmy, nie tylko nazywane *słowami*, gwarantują istnienie ludzkiej wspólnoty.

## Literatura

- Hebrajsko-polski Stary Testament. Księga Rodzaju. Przekład interlinearny z kodami gramatycznymi, transliteracją oraz indeksem rdzeni*, 2009, przekład i oprac. A. Kuśmirek, Warszawa.
- Kleszczowa K., 1989, *Verba dicendi w historii języka polskiego. Zmiany znaczeń*. Kraków.
- Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. P. Krzeszowski, Warszawa.
- Maćkiewicz J., 2001, *Językowy obraz słowa w działaniu, czyli podstawowe założenia potocznej pragmatyki*, w: *Językoznawstwo kognitywne II. Zjawiska pragmatyczne*, red. W. Kubiński i D. Stanulewicz, Gdańsk, s. 81–94.
- Moszyński L., 1984, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa.
- Mrugalski D., OP, 2006, *Logos. Filozoficzne i teologiczne źródła idei wczesnochrześcijańskiej*, Warszawa.
- Puzynina J., 1990, *Słowo Norwida*.
- Tokarczuk O., 2007, *Bieguni*, Warszawa.
- Tulli M., 1995, *Sny i kamienie*, Warszawa.

## Wykaz skrótów

- Ipw – A. Mazanek, J. Wójtowicz, 2003, *Idiomy polsko-włoskie. Freseologia idiomatica polacco-italiano*, PWN, Warszawa.
- SL – S.B. Linde, 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa.
- SiZ – L. Zareba, 2006, *Słownik idiomatyczny francusko-polski. Dictionnaire idiomatique française-polonaise*, Kraków.
- SfrewkK – I. Kurcz, A. Lewicki, J. Sambor, K. Szafran, J. Woronczak, 1990, *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*, Kraków.
- SfrazS – S. Skorupka, 1967–1968, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I–II, Warszawa.
- PswM – W. Meisels, 1996, *Podręczny słownik polsko-włoski. Dizionario pratico polacco-italiano*, t. I–II, Warszawa.
- SeB – W. Boryś, 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- SzK – J. Kubitsky, 1998, *Słownik polsko-szwedzki*, Warszawa.
- Sst – *Słownik staropolski, 1953–2003*, red. S. Urbańczyk, t. I–XI, Kraków.
- SjpDun – *Słownik współczesnego języka polskiego, 2000*, t. 1–2, red. B. Dunaj, Warszawa.
- UsjpDub – *Uniwersalny słownik języka polskiego, 2003*, t. 1–4, red. S. Dubisz, Warszawa.
- Wsfpr – *Wielki słownik frazeologiczny polsko-rosyjski, rosyjsko-polski, 1998*, red. J. Łukszyn, Warszawa.
- Wsph – O. Perlin, 2002, *Wielki słownik polsko-hispański. Gran diccionario polaco-español*, Warszawa.
- Wspn – *Słownik polsko-niemiecki. Großwörterbuch Polnisch-Deutsch*, PWN, Warszawa 2008.
- DSS – C.D. Buck, 1949, *A Dictionary of Selected Synonyms in the Principal Indo-European Languages. A Contribution to the History of Ideas*, Chicago–London.
- WsfMN – P. Müldner-Nieckowski, 2004, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.

*The word has been spoken...*

## Representations of WORD in Indo-European languages

### Summary

The article demonstrates the three traditions which can be detected in the semantic space of the lexeme *word* and phraseological compounds which Indo-European languages construct with its presence. One of the traditions is pagan, the other two

being Hebrew-Greek and Christian. The semantics of *word* contains both the archaic sense of a word understood as either a result or an object of some somatic action (*speaking, hearing, breathing*) but, at the same time, it also preserves the memory of the Hebrew and Greek meanings (both *speaking* and *promise*). The biblical origin of *word* accounts for the hieratic overtones is traceable in some of the uses, but neither the everyday discourse nor lexicographic practice allows for drawing a clear distinction between various meanings coming from diverse sources and traditions. As we well know, the equivocal character of the lexemes, the meaning of which is determined each time by a context, is an inherent feature of language.

**Key words:** word, Indo-European languages, redundancy, nomination, etymology

**Słowa-klucze:** słowo, języki indoeuropejskie, redundancja, nominacja, etymologia